

GONIEC

Rumski

Nr 6(15) Rok II

Rumia sierpień 1991

cena 1500 zł

JAKI JEST "FALTOM"?

Hotel "Faltom" rozpoczął swe życie 1 sierpnia, przyjmując pierwszych gości.

Sygnalizowaliśmy wcześniej, że w związku z tą inwestycją państwa Marii i Tomasza Falkowskich pojawiła się szansa na prawdziwą gastronomię. I rzeczywiście, warto zerknąć do środka, na ten kawałek obcej Polsce, kojarzącej się dotąd tylko z zachodnimi standardami, rzeczywistości. Bogate

wnętrze prezentuje się lepiej niż otoczenie. Wchodzimy do obszernego hallu z drink - barem. Można tu odpocząć w miękkich fotelach, w estetycznej oprawie zieleni. Szeroki korytarz wiedzie nas przez ładnie zdobione szkłem i drewnem wejście (w tonacji czerni i biel) do obszernej, jasnej sali restauracyjnej. Tutaj w dniu uroczystego otwarcia, długi stół zgromadził przy kandelab-

rach świec rodzinę i przyjaciół gospodarzy, a honorowymi gośćmi byli burmistrz miasta - Tadeusz Wolski wraz z małżonką. Przytoczenie dokładnego menu wystawnej kolacji dokooedokończenie na str. 2



Hall z drink barem

Rumia po zmianach

27 czerwca na Sesji Rady Miejskiej zostały przyjęte zmiany w miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Rumi.

Dokument ten charakteryzuje w ogólnych zarysach plan miasta tzn. jego sieć komunikacyjną, kształt dzielnic, przeznaczenie terenu, charakter zabudowy. Plan jest dokumentem wyjściowym do opracowania planów szczegółowych i planów realizacyjnych.

Plan po zmianach jest zasadniczo innym planem. Przede wszystkim, jak podkreślali jego autorzy, zakłada poszanowanie własności prywatnej gruntu, który to argu-

ment był bez znaczenia przy opracowywaniu dotychczasowych planów.

W następnym numerze wydrukujemy treść tych zmian w całości. Jednak wyraźnie podkreślam, że plan ten będzie dopiero prawomocny po zatwierdzeniu przez Urząd Wojewódzki i ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Woj. Gd. Jak się dowiadujemy, bez drobnej korekty nie obejdzie się.

Zasłyszane?!

Jesteśmy podobno pierwszą gminą w województwie, która dokonała tak szybko, tak gruntownych zmian w planie zagospodarowania, czym został zaskoczony Urząd Wojewódzki.

(K.)

W NUMERZE :

- Hotel "FALTOM"
- Ratuszowa Kleka
- Szkoła społeczna
- Konkurs "Mój ogród"
- Family school
- Listy
- Purtk

Ruszyła machina wyborcza.

W maju Sejm uchwalił, odrzucając zresztą przez prezydenta ordynację do parlamentu. Najważniejsze poprawki prezydenta nie zostały uwzględnione, prezydent drugi raz nie wetował, jednak konflikt między nim, a Sejmem pozostał i daje się wyraźnie odczuć do dzisiaj. Uchwalenie ordynacji stało się możliwe dzięki konsolidacji sił lewicowych. Lewicę post-PZPR-owską i postsolidarnościową złączyła niechęć do osoby prezydenta i desperacka próba utrzymania się "u władzy". Walka polityczna o przyszły kształt Polski, a dla lewicowych, o przetrwanie rozpoczęła się. Utrwała ona w sposób aż nadto jednoznaczny istniejące już dużo wcześniej podziały w naszym kontraktowym Sejmie. Dopiero jednak przy okazji złej moim zdaniem, by nie powiedzieć ulomnej ordynacji, stały się one bardziej przejrzyste. Nie chcę rozwódzić się w tym miejscu o przewadze jednego projektu ordynacji nad drugim. Zaznaczę tylko, że ten który przeszedł w Sejmie w największym skrócie ozna-

dokończenie na str. 6

Kto "zawalił" szkołę... ?

Sytuacja lokalowa w naszych szkołach nie jest dobra, a jeszcze prognozy przewidują ich dogęszenie. W tej sytuacji powinno już ruszyć budowa nowej szkoły. Niestety nic takiego faktu nie zwiastuje.

Wg. zastępcy burmistrza p. Romana Knopa sprawę tę zawałiła Spółdzielnia Mieszkaniowa "Janowo", z kolei przewodniczący RN SM "Janowo" p. Tadeusz Piątkowski wyraził domniemanie zasłyszane w Zarządzie Spółdzielni, że to wina Zarządu Miasta i poprosił o zarzuty na piśmie.

Ustalony winowajca zostanie przedstawiony na łamach G.R.

(K.)

MOŻE I TY ZAUFALĘS OSZUSTOWI?

W związku z prowadzonym postępowaniem przygotowawczym przeciwko oszustowi działającemu na terenie Rumi, który pod pretekstem pobierania zaliczki za wykonanie usług - montaż żaluzji - wyłudzał pieniądze,

Komenda Rejonowa Policji zwraca się z prośbą o zgłaszanie się poszkodowanych.

"FALTOM" dokończenie ze str 1



Przestronna sala restauracyjna

przyprawiloby państwa o zbyt wielkie męki. Jednak wspomnę niektóre frykasy - pstrąg w galarecie (de volai) faszerowany orzeszkami ziemnymi, zimne rolady mięsne, jajka nadziewane czarnym kawiozem i pływające lody. Wzrok zatrzymywały rewelacyjne dekoracje potraw - kwiaty lotosu wycięte z kiwi i pomarańczy, kiście winogron. Była to tylko próbka możliwości lokalu i ludzi tam pracujących.

Wracając do opisu hotelu, ponad salą restauracyjną na piętrze, przewidziano pokoje dla gości. Ta część hotelu czeka jeszcze na wykończenie. W tej chwili czynna jest tylko gastronomia, a w piwnicy - nocny klub z barem, parkietem i muzyką.

Ci, którzy odwiedzili już hotel zwracają uwagę na nienaganną, szybką obsługę, szy-

W związku z rozpoczynającym się niebawem nowym rokiem szkolnym poprosiłam o rozmowę panią Elżbietę Kończak należącą do grupy inicjatywnej społecznej szkoły podstawowej w Janowie.

HK: Pani Elzbieto, słyszałam, że szkoła ta będzie się znacznie różniła od tego, do czego się przywykliśmy.

EK: Przede wszystkim ma to być szkoła o określonym profilu. Uwzględniając tendencje światowe oraz zapotrzebowanie naszego własnego kraju i województwa zdecydowaliśmy się powołać Społeczną Szkołę Ekologiczną.

HK: Czy podobna szkoła istnieje już gdzieś w naszym województwie?

EK: Nie słyszałam o szkole ekologicznej nawet w skali kraju.

HK: Jaki zatem program ma zamiar realizować nowa szkoła?

EK: W zasadzie jest to obowiązujący program szkoły podstawowej poszerzony o zagadnienia ekologiczne, ale nie tylko. W porozumieniu ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Społecznej Szkoły Ekologicznej

zdecydowaliśmy się wprowadzić codziennie 1 godzinę języka angielskiego oraz cztery razy w tygodniu zróżnicowane formy zajęć fizycznych, takich jak: basen, karate czy zajęcia rytmiczno-baletowe.

HK: Wspomniała pani o Stowarzyszeniu Przyjaciół Szkoły. Kto do niego należy i czy będzie ono miało wpływ na działalność szkoły?

EK: Do Stowarzyszenia należą rodzice uczniów oraz wszyscy, którzy tę ideę wspierają. Mają oni ABSOLUTNY WPŁYW na wszystko za wyjątkiem ograniczania programu nauczania. To oni na przykład wybrali dyrektora i zatwierdzili grono pedagogiczne...

HK: Jacy nauczyciele będą więc uczyć w nowej szkole?

EK: Najlepsi, o najwyższych kwalifikacjach, obdarzeni inwencją twórczą, tacy przy których dzieci zapomną, że szkoła może być nudna.

HK: A zatem wspaniałe perspektywy, czy jednak dla wszystkich?

EK: Tak, wiem... W społeczeństwie pokutuje mit o "szkole dla bogaczy"... Wysokość wpisowego ustaliliśmy na 2 mln złotych od ucznia (pozostałe 2 mln rodzice zadeklarowali się odpracować). Proszę to porównać chociażby z ceną roweru turystycznego, a przecież wykształcenie dziecka jest inwestycją na całe życie. Za wpisowe zakupimy wyposażenie (krzesła i jednoosobowe biurka) oraz materiały do adaptacji pomieszczeń. Rok rozpoczniemy w starej siedzibie przedszkola nr 6 i przejmujemy część murowaną baraku po zapleczu budowy przy ul. Kujawskiej 4a (w części drewnianej będzie miała siedzibę poradnia wychowawczo-zawodowa). W baraku urządzimy salę do zajęć sportowych. Myślimy także o zaadaptowaniu pomieszczeń na sale lekcyjne. Barak przy Kujawskiej nie wygląda efektywnie ale mamy zamiar go rozbudować. Pewne prace, przy pomocy rodziców, już udało się nam przeprowadzić. O pomoc finansową zabiegamy u różnych źródeł. Liczymy przykładowo na wsparcie ze strony zagranicznych organizacji ekologicznych. Nie ukrywam, że od tego także zależy w przyszłości kalkulacja kosztów - mogą się one znacznie obniżyć.

HK: A jak wysokie będzie czesne?

EK: Na dziś około 550 tys. Uwzględniamy tu koszty, które musimy ponieść: opłatę za dzierżawę lokalu, koszty eksploatacyjne, pensje nauczycieli, koszty zajęć sportowych (wynajem basenu plus dowóz dzieci). Jeżeli wysokość kosztów ulegnie zmianie to od rodziców zależy decyzja czy podnieść wysokość czesnego, czy zrezygnować z najdroższych form działalności szkoły. Myśleliśmy już także o obniżeniu wysokości czesnego poprzez podjęcie działalności gospodarczej.

HK: Jednakże niektórych rodziców przeraża suma 550 tys. wydawanych co miesiąc na kształcenie dziecka.

EK: Cóż, niech rodzice obliczą ile inwestują w dziecko tuż przed egzaminami do szkoły średniej. Ile rodzice pieniądze a dzieci czasu tracą na korepetycje. Tworzymy naszą szkołę po to, aby dzieci w spokojnej, pogodnej atmosferze nauczyły się tego co konieczne i żeby korepetycje nie były potrzebne.

HK: Życzę powodzenia.

rozmawiała:

Hanna Kurowska

kownych kelnerów, smaczną i urozmaiconą kuchnię, z klasą - estetykę podania. A tak na ucho - pełny, dwudaniowy obiad z przystawkami i deserem kosztuje około 60 tys.

Gospodarze hotelu uśmiechnięci, choć wyczuwa się niepokój, co będzie dalej. Pracują ciężko, tuż przed otwarciem zarywali nocki aby dopiąć "tego olbrzyma" choć na większość guzików.

Chcieliby widzieć swój hotel tętniący życiem, czuć atmosferę lokalu, do którego z upodobaniem przybývają goście. Myślę, że starczy im cierpliwości, aby to osiągnąć. Atmosfera hotelu, restauracji, klubu nie jest czymś osiąganym w pierwszy dzień. Tworzy się gdzieś na styku kultury lokalu i obyczajów ich bywalców. Życzyć trzeba właścicielom, żeby kultura, którą promują zwyciężyła nad wszelką ułomnością, która mogłaby dotrzeć tam z zewnątrz. Życzyć też trzeba gospodarzom, aby przeciętny Rumianin mógł identyfikować się z tym miejscem, nawet wtedy, gdy jest jego gościem raz na jakiś czas. Z rozmów z gospodarzami wiem, że sobie tego życzą.

jojka

Z życia osiedla Janowo

SIANOKOSY

I w tym roku przy okazji koszenia osiedlowych trawników nie obyło się również bez zniszczenia krzewów i pojedynczych drzewek. Tym razem wyłomaczeniem było użycie... zbyt dużej kosiarki i zlecenie tej pracy służbom z poza Sp-ni. Jakość wykonanej pracy przypomina nam żniwa w kołchozie, gdzie podobno nie tylko sieją ale i koszą... z samolotu.

USYPIANIE CZUJNOŚCI ?

Kilkakrotnie urządzenie alarmowe strzegące Pe-wex-u włączyły się w środku nocy. Za pierwszym razem Policja zjawiała się nawet dość szybko, przy następnych już jej nie zauważono. Czyżby próbował

ktos w ten sposób uspić czujność naszych stróżów porządku, przygotowując kolejny "skok"? Niestety, alarmy pojawiają się dość często, budząc okolicznych mieszkańców, którzy chcąc nie chcąc... pilnują w ten sposób Pe-wex-u. Czyżby na tym miała polegać idea urządzeń alarmowych? Gratulujemy pomysłowi!

COŚ DLA ŻŁODZIEI

Od pewnego czasu więcej Policji widać na terenie osiedla (ale głównie patroli zmotoryzowane). Nie wynika to jednakże ze zwiększenia ilości godzin pracy osiedlowego posterunku (Pomorska 21, parter- wejście od ogródka). Ciągle czekamy kiedy będzie on czynny całą dobę.

KAWIARNIA

W DK w Janowie funkcjonuje od niedawna "Kawiarnia muzyczna". Proponuje ona dobrą muzykę, napoje, ciastka, lody i... "i.t.d.". Ciekawi nas jak smakuje to ostatnie danie?

BOISKO SZKOLNE

Prawdopodobnie po wakacjach, higienistka ze Szk. Podst. nr 9 i Pogotowie Ratunkowe będą miały więcej roboty. Stanie się to za przyczyną... wspaniałej, asfaltowej (niestety!) nawierzchni szkolnego boiska. Chyba, że Sz. P. nr 9 zaopatrzy się w kilka tysięcy nakolanników i ochraniaczy łokci. Czy doczekamy się w osiedlu kompleksu sportowo-rekreacyjnego z prawdziwego zdarzenia?

KŁOPOTY PRZED 1 WRZEŚNIA

Mijają kolejne daty oddania do użytku sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 9 w Janowie (ostatni 8 lipca br). Pomimo to mamy nadzieję, że główni inwestorzy (OPBH-Gdańsk i PUI-Sopot) rzutem na przysłowiową taśmę umożliwią dzieciom już od początku września korzystanie z tego pięknego obiektu. Nie tylko jednak termin oddania sali spędza sen z oczu dyrekcji, ale również brak wykwalifikowanej kadry W-f-istów. Na ogólną ilość 10 istniejących jeszcze wakatów (j. polski, muzyka, informatyka) - pięć to wakaty dla nauczycieli w-f !!! Młody W-f-isto zgłoś się! Czekają na Ciebie dzieci i piękny obiekt sportowy!

ŁADNY GIPS

W sklepie chemicznym WPHW (obok poczty) wśród wielu towarów można również kupić... gips - 1 kg za jedyne 4.600 zł. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że za tę samą cenę można kupić ponad 2 kg gipsu w innym sklepie chemicznym przy ul. Abrahama (obok komendy policji). Nie da się ukryć, że cena gipsu w sklepie WPHW z całą pewnością jest wprost proporcjonalna do stopnia niewykorzystania powierzchni sklepowej placówki WPHW.

FAŁSZYWY POŻAR

31.07. w godzinach popołudniowych mieszkańcy osiedla zaobserwowali pędzącą na sygnale straż pożarną. Powodem było... zbyt duże ogniisko, które ktoś rozpalil w rejonie domków przy ul. 3 Maja. Ktoś inny wezwał straż pożarną, a ktoś jeszcze inny (tzn. my podatnicy) za to zapłaci. Mimo wszystko fałszywe alarmy mniej kosztują niż prawdziwe pożary.

SZKOŁA DLA BOGATYCH ?

Na ostatnim zebraniu informacyjnym w sprawie społecznej Szkoły Podstawowej w Rumi (26.07.1991r.) podano sumę wpisowego w wysokości 4 mln zł. z których 2 mln. zł można będzie odpracować (20 tys. zł za godz.). Wysokość czesnego ustalono na poziomie ok. 600 tys. zł. W/g znanych nam wcześniejszych ustaleń, potwierdzonych zresztą w poprzednim numerze "Gońca", wpisowe miało wynosić 2 mln. zł. a czesne - 550 tys. zł. Widocznie źle zostały odczytane przez organizatorów szkoły intencje zawarte w nowej ustawie o oświacie, która m.in. zwalnia szkoły społeczne z opłat za dzierżawę lokali. Tym bardziej niezrozumiałą wydaje się być wzrost w/w kosztów. Ten wysoki próg finansowy może spowodować fiasko tej pozytywnej inicjatywy z powodu zbyt małej ilości dostatecznie zamożnych rodziców lub, co jest równie groźne, uczyni tę szkołę elitarną, wyłącznie dla bogatych. A zdaje się, że nie na tym polega idea takiej szkoły, o czym również wiedzą i ci bogatsi.

SUPERSAM W JEDNOSTCE "D"

Na jego temat na razie nie będziemy się wypowiadać i zajmować stanowiska. Dajmy mu jeszcze szansę... (od 9.08. już sprzedaje alkohol).

Z SM "JANOWO"

Informujemy, że do składu Zarządu Sp-ni decyzją R.N., na wniosek nowego prezesa H. Biernacka, wybrana została mgr Elżbieta Pawlak - dotychczasowy kierownik Działu Członkowsko - Mieszkaniowego.

Wygląda na to, że Sp-nia skorzysta z oferty, złożonej przez firmę MIKRO-SYSTEM polegającej na kompletnej komputeryzacji służb spółdzielczych (księgowość, dział członkowski) w zamian za sprzedaż jednego mieszkania typu M3. Mamy nadzieję, że z pozytykiem dla mieszkańców.

RN zobowiązała Zarząd Sp-ni do podjęcia starań zmierzających do obniżenia odpłatności za parkingi strzeżone zorganizowane na terenie spółdzielni. Przyjęto przy tym zasadę, że opłaty za parkingi powinny być nie wyższe niż średnie ceny w Gdyni.

Od 1 lipca prezes spółdzielni zarabia 3.382.000,- zł (2.482.000 płaca zasadnicza + 900.000 dodatek funkcyjny) z możliwością otrzymania dodatkowej premii do ok 1.200.000,- zł zależnej od decyzji RN. Diety RN wynoszą natomiast 50 000,- zł (za posiedzenie RN lub stałej komisji). Przewodniczący Komisji stałych i przewodniczący RN otrzymują dietę w wys. 90 000,- zł.

30 lipca Minister Finansów zarządził istotne podwyżki cen urzędowych gazu, energii elektrycznej, centralnego ogrzewania i dostawę ciepłej wody z mocą od 1 sierpnia. Spowodowało to wzrost czynszów o około 30%. Aby nadążyć za ministrem służby spółdzielni dokonywały karkołomnych czynności aby wszystkim mieszkańcom dostarczyć, nie lubiane zresztą przez mieszkańców, kartecki z nowym wymiarem czynszów. Przykładowo podajemy, że obecnie za mieszkanie o powierzchni ok. 70 m² pięcioposobowa rodzina płaci 431 000,- zł. Mieszkańcy drżą na myśl o tym, że niedługo z podobnymi kartkami przyjdą również z elektrowni.

Dla możliwości oceny wysokości opłat czynszowych w SM Janowo podajemy składniki niektórych kosztów (zależnych od Spółdzielni) z Robotniczej Międzyzakładowej Sp-ni Mieszkaniowej "BAŁTYK" (wg stawek obowiązujących na dzień 1.08.91.):

	BAŁTYK	JANOWO
eksploatacja podstawowa (*)	1.260 zł/m ²	1.170 zł/m ²
zimna woda i kanalizacja	28.557 zł/os	21.000 zł/os
wywóz śmieci	4.480 zł/os	5.000 zł/os
konserwacja anten TV	2.100 zł	1.600 zł

(*) ta pozycja wg stanu na dzień 30 - 07 - 91 z uwagi na brak danych z "BAŁTYKU".

W podjętej uchwale RN wyraziła wotum nieufności wobec kierownika działu technicznego i inwestycji Sp-ni za niewłaściwy nadzór i słabe reprezentowanie interesów Sp-ni przy odbiorze ostatnio oddanego budynku.

Najbliższe zebranie plenarne RN odbędzie się 26.08.91r. o godz. 1700 w siedzibie Zarządu Sp-ni. Przy okazji informujemy, że wszystkie zebrania RN będą się tam właśnie odbywać, a nie, jak dotychczas, w klubie Dziuła.

>> * <<<

Autorzy kolumny zapraszają do współpracy. Kontakt G.Golub - ul.Pomorska 3/19 lub T.Piątkowski - tel. 71-24-19. Czekamy również na opinie, krytyczne uwagi, ciekawe pomysły i ... potencjalnych sponsorów.

Pomnik Jakuba Wejhera odsłonięty!



Mało jest postaci historycznych tak mocno zakotwiczonych w świadomości miejscowych mieszkańców jak Jakub Wejher (1610-1657). Jego legenda jako wodza, magnata, fundatora, wreszcie legenda jego rodu, który doszedł do najwyższych godności w Rzeczypospolitej jest ciągle żywa. Jakub Wejher pozostawił po sobie trwałą pamiątkę. Jest nią miasto Wejherowo i Kalwaria Wejherowska. Zwłaszcza ta ostatnia stała się słynnym, nie tylko na Kaszubach, miejscem kultu religijnego, który przywoływał też pamięć fundatora.

Długa jest historia budowy pomnika. Temat podjęto już przed wojną. Jednak dopiero teraz dzięki Społecznemu Komitetowi Budowy Pomnika pod przewodnictwem Edmunda Kamińskiego celu dopięto. Pomnik projektu Sławoja Ostrowskiego odsłonięty został 26 czerwca 1991 roku w obecności potomków rodu z kraju i z zagranicy.

W budowie pomnika skromny udział w wysokości 5 mln ma też nasza gmina. Warto też dodać, że autorem prac kamieniarskich przy cokole jest ... p. Płocicki z Rumi.

(K.)

TRZY PEŁNOMOCNICTWA DLA ZARZĄDU

Głównym powodem zwołania na wniosek Zarządu nadzwyczajnej sesji w dniu 22.07.1991r. była chęć i potrzeba dokończenia przez Burmistrza Jeszcze w tym roku inwestycji budowy ciepłociągu na ul. Dąbrowskiego. Potrzebował on pełnomocnictw Rady, aby przesunąć to zadanie postulowane do inwestycyjnych na rok 1991. Stąd nadzwyczajność sesji w sezonie ogórkowym.

Nie to było jednak w kuluarach przedmiotem zainteresowania radnych, oczekujących przez kilkanaście minut na quorum. Powodem ich żartów były dociekania na temat, czy zwołanie sesji w zastępstwie Przewodniczącego Rady (na urlopie) przez sygnującą swym podpisem zawiadomienie o sesji - panią V-ce Przewodniczącą jest zgodne z Regulaminem Rady. Na szczęście wymagana liczba radnych zawiązką (18-tu) zjawiła się w sali obrad i sesja potoczyła się normalnym trybem.

Burmistrz poinformował, że pieniądze na dokończenie ciepłociągu głównego (chodziło o sumę 600 mln. zł) pochodzić mogą albo z nadwyżki budżetowej albo z zaciągniętego kredytu. Nie było by w tym stwierdzeniu nic godnego uwagi, gdyby nie to, że już nadwyżka budżetowa była przez niego obiecana na inne cele. Czy starczy jej w takim razie na wszystko, czy znowu trzeba będzie wybrać? OPEC wejdzie z wkładem finansowym 200 mln: zł w to przedsięwzięcie (rozdzielcza komora, przyłącza itp.). Argumenty Burmistrza, że przedsięwzięcie to w przyszłym roku może nie mieć pieniędzy (uzasadnienie pośpiechu) trafiły do przekonania wszystkim

radnym i jednogłośnie przyznali oni jemu pełnomocnictwo w tej sprawie.

Drugie, dotyczące opróżnienia magazynu zbożowego w Sz.P. nr 4, jego ekspertyzy i adaptacji ma cele oświatowe i wreszcie budowy łącznika między nim a budynkiem szkoły również zostało przyznane bez żadnych uwag.

Było ich trochę natomiast przy uzasadnieniu potrzeby otrzymania przez Zarząd Miasta pełnomocnictwa na podpisanie porozumienia z Inspektorem Towarzystwa Salezjańskiego w Pile w sprawie budowy domu katechetycznego i szkoły nauki rzemiosła z internetem. Koszt tej wspólnej inwestycji Towarzystwa Salezjańskiego z Urzędem Miejskim na dzień dzisiejszy obliczony został na 40 mld. zł. Miasto zobowiązuje się do pomocy w zbieraniu funduszy i rozreklamowaniu przedsięwzięcia. Źródło finansowania to: środki własne, fundacje krajowe i zagraniczne oraz subwencje. Krótka dyskusja koncentrowała się nie wokół samej kwestii budowy domu (nikt jej nie podważał), lecz wokół konieczności podpisywania porozumienia w takiej sprawie. Przy tej okazji podniesiono jednak ogólnie złą sytuację mieszkaniową w naszym mieście. Po 30 min. radni jednogłośnie zadecydowali (1 głos wstrzymujący się), że i w tej sprawie Burmistrz powinien otrzymać pełnomocnictwo.

Sesja była chyba najkrótsza, w której uczestniczyłem. Wyraźnie wakacyjny nastrój nie sprzyjał dyskusjom w wolnych wnioskach, w których ciekawymi wystąpieniami były wypowiedzi p. Szura (w sprawie jakości dróg i ich wpływie na zaufanie mieszkańców do Urzędu) oraz p. Miotke (brak odpowiedzialnych za sprawy porządkowe po skończonych pracach komunalnych).

Grzegorz Golub

Pan PREZES ma kłopoty

W związku ze zmianą planu przestrzennego zagospodarowania Rumi ustalono iż ze względu na "zły stan techniczny i kolizję z funkcją mieszkaniową" likwiduje się masarnię przy ulicy A. Mickiewicza. (W miejsce masarni ma powstać Dom Pogodnej Starości). Lokalizację zastępczą przewiduje się na terenach przemysłowych miasta. Obecny na posiedzeniu Rady Miasta prezes PSS-Społem - pan S. Czoska zdecydowanie obstawał za pozostawieniem masarni na dawnym miejscu. W zamian za uczynienie PSS-Społem właścicielem gruntu i budynków (w tym zabytkowego) obiecał wpłacić do kasy miejskiej 700 mln zł. Miała też na tym skorzystać Szkoła Podstawowa nr 9, której pan prezes przyobiecał w prezencie 20 mln zł, jeżeli wszystko pójdzie po jego myśli. A jeśli nie... Cóż, Szkoła będzie musiała obejść się smakiem, a niedawno zakupiona, za jedyne 480 mln zł, metalowa konstrukcja przy ulicy Różanej, z powodu braku potrzebnych na jej zagospodarowanie funduszy, będzie straszyć przez następne kilka lat.

Pan prezes nie jest chyba zbyt pewny swoich praw, gdyż, jak to drzewiej mawiano: "Nie ufa swej sprawiedliwości, kto złotu mówić od siebie rzecz każe"

H.K.

Z KRYMINALNEJ TEKI

Rzecz o przesądnych włamywaczach

W kwietniu b.r. dwaj młodzi ludzie - Dawid Sz. i nieletni Marcin U. - włamali się do sklepu spożywczego przy ul. Morskiej. Sklep ograbili, ale łupami nie cieszyli się długo, bo oto już następnego dnia policja zabezpieczyła większość skradzionych przedmiotów w zabudowaniach gospodarczych jednego ze sprawców. Po wykonaniu czynności procesowych zawiedziono młodych przestępców przed oblicze prokuratora i sądu dla nieletnich po czym... zostali zwolnieni do domów.

Pobyt młodzieńców na wolności nie trwał długo. Zbliżał się "dzień dziecka" i chłopcy postanowili godnie go uczcić. W tym celu dobrali sobie trzeciego kompana - Sławomira N. - i włamali się do prywatnego domu. Zaiste niebagatelne miały być prezenty skoro przywłaszczyli sobie przedmioty na sumę 30 mln. zł. Smaczku sprawie dodaje fakt, że młodzi ludzie byli przesądni, albowiem zanim spłądowali dom, wynieśli zeń szklany wazon i... stłukli go na szczęście. Niewiele to jednak pomogło. Dzięki pomocy społeczeństwa wesółą kompania w ciągu trzech dni znalazła się pod kluczem. Tym razem Temida nie była tak taskawa. Sławomir N. i Dawid Sz. znaleźli się w areszcie śledczym, a Marcin U. w schronisku dla nieletnich.

Agata

Z XIX Sesji R.M.

"Tak krawiec kraje..."

czyli o budżetowych przymiarkach.

- czy utoniemy w śmieciach,
- czy ogarną nas egipskie ciemności,
- czy "dzieci się nie pogryzą".

"Pecunia non olet" - "pieniądz nie śmierdzi" - mawiali starożytni, ale atmosfera w jakiej się o nim mówi bywa zawieszona, jak dowiodła tego ostatnia, nadzwyczajna sesja Rady Miasta. Podsumowano półroczny budżet i oto okazało się, że wykorzystano już 60% sumy przeznaczonej na oświatę. Pan wiceburmistrz Roman Knop mimo to postrzega sytuację szkolnictwa bardzo optymistycznie: na koszt miasta (mieści się to w planowanym budżecie) przeprowadza się, zalegający od lat, remont kapitalny dwóch szkół, nie zmniejsza się w szkołach ilości zajęć, utworzono dwie klasy terapeutyczne - wychowawcze, płace przekroczone o ok. 10% ale nie przewidymano, jak słusznie zauważyła p. E. Rogala-Kończak, chociażby wzrostu cen za zużywaną w szkołach energię, czy rewaloryzacji płac dla nauczycieli.

Znów "daliśmy się zaskoczyć ziemie" albowiem, jak wynika z obliczeń akcja odśnieżania miasta pochłonęła 70% budżetu przeznaczanego na oczyszczanie. Dla porównania na zieleni w mieście wydano zaledwie 0,2% przewidzianej kwoty... Apropoz zieleni: trawniki były ponoć strzyżone aż czterokrotnie i być może jest zasługa "kwaśnych deszczów" w czerwcu i afrykańskich upałów w lipcu, że efekty tych postrzyżyn nie były aż tak widoczne.

Usłyszeliśmy także na radzie o planowanych oszczędnościach. Na szczególne podkreślenie zaskują trzy pomysły:

- zmniejszenie dotacji MPK poprzez ograniczenie ilości "pustych" przejazdów w godzinach naj-

mniejszego ruchu, zmianę tras przejazdów autobusów i... podniesienie opłat za przejazdy,

- próba wyłączenia się spod monopolu Zakładu Energetycznego. Cóż się okazuje? Otóż władze miasta nie mają wpływu na jego oświetlenie. Planowano wyłączyć je latem ale i tak należałoby zapłacić 60% haraczu za... szybciej starzejące się urządzenia. Być może w trosce o to, aby urządzenia były wieczne często światło pali się przez cały dzień,

- przeniesienie żłobka do przedszkola nr 6. Długo deliberowali radni nad tym problemem. Zdaniem p. H. Bikielca istnieje przepis prawny umożliwiający utworzenie w przedszkolu grupy żłobkowej złożonej z dzieci w wieku powyżej 9 miesiąca. Pani E. Rogala - Kończak postuluowała aby nie tworzyć sztucznego tworu jakim jest żłobko - przedszkole tylko połączyć przedszkole nr 7 z przedszkolem nr 6, a w opuszczonym budynku utworzyć żłobek. "Dzieci się nie pogryzą" orzekł ktoś dowcipnie i uchwała sankcjonująca przedszkole - żłobek przeszła. Co na to rodzice?

Tematem, który zdecydowanie zdominował obrady był problem wyboru rad programowych rumskich domów kultury. Dwie alternatywne propozycje przedstawił Zarząd Miasta oraz Komisja Kultury. Pierwsza z propozycji możliwość formowania rad składa w ręce dyrektorów, druga opowiada się za głosowaniem, w którym sama społeczność, dla której powstał dany dom, wybiera radę. Długo i zaciekle przedstawiciele poszczególnych stronnictw bronili swoich opcji, w końcu jednak projekt wrócił do Zarządu celem ponownego rozpatrzenia, gdyż dopatrzono się w nim błędów legislacyjnych.

Jeszcze jedna sprawa, o której mi tu osobliwie ciężko mówić albowiem dotyczy, zamieszczonego w ostatnim numerze "Gonia", artykułu pt.: "Absolutorium dla Burmistrza". W związku z tym artykułem, jego autor p. Tadeusz Piątkowski został wzywany na słowny pojedynek przez burmistrza p. Tadeusza Wolskiego. Kilkunastominutowa dyskusja nie przyniosła zasadniczego rozwiązania. Obaj panowie zostali przy protokole rozbieżności. Radni zachowali dyplomatyczne milczenie. Szkoda, że nie przeprowadzono głosowania...

Hanna Kurowska

Ratuszowa Kleka

czyli wieści z ratusza - dodatek Zarządu Miasta

ŻŁOBEK I PRZEDSZKOLE

Uchwała R.M. w Rumi z dnia 8 sierpnia 1991 r. w spr. utw. Placówki Opiekuńczo - Wychowawczej w Rumi.

1

Z dniem 1 września 1991 r. łączy się Państwowe Przedszkole Nr 6 ze Żłobkiem Miejskim w Rumi w jedną placówkę pod nazwą Placówka Opiekuńczo - Wychowawcza w Rumi, zwaną dalej "placówką".

2

Placówka mieścić się będzie w budynku położonym w Rumi przy ul. Pomorskiej 27.

3

Placówka spełniać będzie funkcje żłobka i przedszkola.

4

Zobowiązuje się Zarząd Miasta do:

1. opracowania szczegółowej struktury organizacyjnej placówki

2. określenia struktury zatrudnienia w placówce

3. uregulowania spraw związanych z finansowaniem placówki

4. zagospodarowania obiektów po Żłobku Miejskim przy ul. Sobieskiego 23 i Państwowym Przedszkolu Nr 6 przy ul. Pomorskiej 3

5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia

UZASADNIENIE:

Żłobek obecnie znajduje się w budynku, który wymaga kapitalnego remontu. Budynek ten nie jest wykorzystany w pełni ze względu na małą liczbę dzieci (środowisko domków jednorodzinnych, gdzie rodziny są wielopokoleniowe). Zlokalizowanie żłobka w pomieszczeniach nowo wybudowanego przedszkola zmniejszy koszt utrzymania tej placówki, a także zmniejszy koszty, które ponosić będą rodzice. Obecnie całkowity koszt utrzymania 1 dziecka w żłobku (bez wyżywienia) wynosi ok. 2.2 mln zł miesięcznie. W przypadku połączenia żłobka i przedszkola koszt ten zostanie obniżony do kwoty ok. 550 tys zł miesięcznie.

KOMU STRYCH ?

Uchwała Zarządu Miasta Rumi Z DNIA 3 LIPCA 1991R. w sprawie zagospodarowania zbędnych strychów i innych pomieszczeń w budynkach stanowiących własność gminy oraz dokonywania nadbudów.

1

Budynki przeznaczone do dokonywania nadbudowy i zagospodarowania zbędnych strychów i innych pomieszczeń na cele mieszkalne, na terenie miasta Rumi, wyznacza Zarząd Miasta Rumi w formie wykazu wywieszonego w siedzibie Urzędu Miasta na okres trzech tygodni.

2

Osoby ubiegające się o uzyskanie lokalizacji nadbudowy lub zagospodarowania strychu powinny spełniać następujące kryteria:

a/ stałe zameldowanie w Rumi,

b/ brak własnego mieszkania lub wyjątkowo trudne warunki mieszkaniowe,

c/ nie posiadanie pozwolenia na budowę innego obiektu mieszkalnego.

3

- Udostępnienie miejsca na wykonanie nadbudowy lub zagospodarowania strychu następuje w trybie przetargu pisemnego /zbieranie ofert/.

- Termin składania pisemnych ofert wynosi 14 dni od daty wywieszenia wykazu, o którym mowa w pkt-cie 1.

- Oferty powinny być składane w sekretariacie Urzędu Miasta, w zamkniętych kopertach, z podaniem zaoficerowanej kwoty na rzecz miasta.

- Po upływie terminu, o którym mowa w ust.2 Zarząd Miasta rozpatrzy oferty i wytypuje osoby, które zaoficerowały najwyższe ceny, na poszczególne obiekty.

- Zarządowi Miasta przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty, jeżeli uczestnicy przetargu zaoficerowali tą samą cenę.

- Z przebiegu przetargu sporządza się protokół, który podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta.

4

- Przejęcie strychu do zagospodarowania lub wykonanie nadbudowy musi być poprzedzone podpisaniem umowy zawartej z Wydziałem Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Działalności Gospodarczej, określającej warunki udostępnienia strychu, zakres wykonywania robót, wzajemne obowiązki inwestora i jednostki zarządzającej budynkiem, jak również rozliczenia z tym związane.

- Po podpisaniu umowy inwestor zobowiązany jest w terminie sześciu miesięcy uzyskać imienne pozwolenie na budowę, a w ciągu jednego roku od daty podpisania umowy doprowadzić prace do stanu surowego zamkniętego.

Zakończenie budowy powinno nastąpić w okresie dwóch lat od daty podpisania umowy.

- W wyjątkowo uzasadnionych przypadkach określone w ust 2 terminy mogą być przez Zarząd Miasta przedłużone, z tym że zakończenie budowy nie może nastąpić później niż w ciągu 4 lat od daty podpisania umowy.

5

Przed przystąpieniem do prac budowlanych, inwestor zobowiązany jest uzyskać pozwolenie na budowę organu budowlanego oraz zwrócić Zarządowi Miasta koszty związane z przygotowaniem inwestycji.

6

- Przebudowy lub nadbudowy dokonuje inwestor na własny koszt, ponosząc również koszty wszelkich szkód powstałych w związku z prowadzoną budową.

- Po zakończeniu prac budowlanych inwestor zobowiązany jest do uzyskania odbioru budowlanego.

7

Po dokonaniu odbioru lokalu nastąpi jego sprzedaż na rzecz inwestora w/g obowiązujących w dniu zawarcia aktu notarialnego ceh.

8

W przypadku nie dotrzymania przez inwestora terminów wykonania prac budowlanych określonych w pkt 4 oraz zrealizowania inwestycji bez zezwolenia budowlanego lub niezgodnie z projektem Zarząd Miasta Rumi może przejąć budowę z zwrotem poniesionych kosztów i nakładów wliczonych w oparciu o kosztorys.

9

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

OPINIA SZACUNKOWA dotycząca wyliczenia udziału finansowego przypadającego na uzyskane lokale mieszkalne w wyniku nadbudowy i zabudowy strychów w Rumi w/g wykazu.

Lp	Ulica i nr budynku	Pow.uz w m ²	Odpłatność	Wykonanie opinii technicznej
1	H.Sawickiej 6 A	74	8.751.000,-	2.100.000,-
2	H.Sawickiej 6 B	72	8.715.000,-	2.100.000,-
3	H.Sawickiej 8 A	74	8.751.000,-	2.100.000,-
4	H.Sawickiej 8 B	72	8.515.000,-	2.100.000,-
5	H.Sawickiej 10 A	72	8.515.000,-	2.100.000,-
6	H.Sawickiej 21 A	74	8.751.000,-	2.100.000,-
7	H.Sawickiej 21 B	72	8.515.000,-	2.100.000,-
8	H.Sawickiej 23 A	74	8.751.000,-	2.100.000,-
9	H.Sawickiej 23 B	72	8.515.000,-	2.100.000,-
10	Dąbrowskiego 12/1	35	4.963.000,-	2.100.000,-
11	Dąbrowskiego 12/2	35	4.963.000,-	2.100.000,-
12	Pl.Kaszubski 11	35	3.695.000,-	2.100.000,-

Do zagospodarowania pozostały jeszcze pkt 1, 2, 5, 6, 7, 8 i 9. **UWAGA:** w w/w tabeli w poz. 4 podana kwota stanowi udział finansowy przypadający na uzyskany lokal mieszkalny. Kwota ta jest ceną wstępną wyliczoną przez biegłego. W przypadku wygrania przetargu, osoba zainteresowana zobowiązana będzie również do wpłacenia w kasie Urzędu Miasta kwotę podaną w poz. 5 wykazu tj. 2.100.000 zł za wykonanie opinii technicznej.

*

KOMU "BUDKĘ" ?

Zgodnie z nowym planem przestrzennego zagospodarowania Rumi powstaje na Lotniku (między ulicami Kościuszki i Kilińskiego, a u wylotu Żwirki i Wigury) targowisko miejskie z prawdziwego zdarzenia: całkowicie uzbrojone (woda, ogrzewanie, oświetlenie, kanalizacja) i wyłożone płytami. Planuje się tu wybudowanie 25 ocieplanych pawilonów handlowych o powierzchni 14,5 m² każdy (z możliwością rozbudowy). Chętnych do nabycia pawilonów informujemy, że do końca września należy składać w Wydziale Gospodarki Komunalnej pisemne deklaracje kupna. Koszty zostały oszacowane na 35 mln zł plus około 10 mln od każdego pawilonu za uzbrojenie terenu.

Ruszyła machina wyborcza

dokończenie ze str 1

cza głosowanie nie na programy lecz na nazwiska. W wyniku tego parlament Polski może stać się przypadkowym zlepkiem kilkuset posłów, którzy nie reprezentując żadnej partii czy też stronnictw politycznych (czytaj nie utożsamiając się z żadnym programem), mogą lansować bardzo różnicowane i mocno zindywidualizowane poglądy polityczne, forsować różne, sobie tylko wygodne, a nie zawsze zbieżne z interesami ogółu i korzystne dla rządu koncepcje rozwoju społeczno-ekonomicznego Polski, słowem reprezentować własne, a co najwyżej lokalne interesy. A Sejm wszak, to nie rada gminna, gdzie "obstawanie" przy swoim i patrzenie nie dalej niż na czubek swojego nosa jeszcze aż tak specjalnie nikogo nie dziwi. Szkody wynikłe z ewentualnego uprawiania prywaty są również mniejsze. Od pracy Sejmu RP i jego składu "jakościowego" zależą natomiast przyszłe losy Polski i... nas wszystkich, jej mieszkańców. Śmiało można zaryzykować takie stwierdzenie, bo to Sejm wypracowuje strategię gospodarczą, a skupiając władzę ustawodawczą, może łatwo ochraniać, niczym (zakrawa to na ponury żart) rozwinięty parasol, interesy tylko pewnej, wąskiej społeczności poprzez zapewnienie jej określonych preferencji, ekonomicznych zysków, prestiżu społecznego, czy wreszcie politycznego istnienia.

A uchwalona niedawno przez parlament ordynacja zapewnia lewicy (i nie tylko!) wpływ na przyszłe losy Polski właśnie poprzez udział we władzy ustawodawczej. Wyjęte z nawiasu "nie tylko" - to rozmaitej maści ludzie o bliżej niesprecyzowanych, często nijakich i zmiennych poglądach, którzy tworzą szereg małych partii, koterii i ugrupowań (być może każdy swoje) i w konsekwencji zaczną się licytować, szukać i tworzyć przypadkowe układy, podejrzane konszachty, gdyż przy takim rozdrobnieniu sił, tylko takie są możliwe. O konstruktywnych koalicjach nie będzie mowy. Staniemy być może przed widmem anarchii, gospodarczego chaosu i politycznej destabilizacji.

Identyfikowanie się posłów z prawdziwymi partiami (w pozytywnym znaczeniu i rozumieniu) gwarantuje natomiast, że ich program, jeżeli nie w całości, to przynajmniej w pryncypialnych punktach będzie reprezentowany i realizowany.

Natomiast zwolennicy głosowania na nazwiska, liczą chyba na leniwość wyborców, uważając (nie bez podstaw), że łatwiej je zapamiętać (zwłaszcza, gdy są znane i okrzyczane), np. wyłapać różnice pomiędzy programami kilkudziesięciu już partii. Różnice są rzeczywiście mało czytelne, gdy chodzi o niektóre partie o zbliżonym, solidarnościowym rodowodzie lub kierujące się w działaniu społeczną nauką Kościoła. Nie trzeba jednakże, do ich wychwycenia, jak twierdzą niektórzy złośliwie, lupy. Wystarczy po prostu uważnie przestudować ich programy, deklaracje, odezwy itp., do czego gorąco czytelników namawiam.

Nieprawdą jest także, że takich programów wyborczych nie ma, albo, że są w większości nierealne lub niemożliwe do zre-

alizowania. Twierdzę, że niektóre partie takowe, wiarygodne posiadają. Nie chcę lansować teraz żadnego, by nie być posądzonym o stronniczość, partykularyzm, czy Bóg wie o co jeszcze. Myślę, że nawet sympatia moja do Porozumienia Centrum, którego jestem członkiem, nie pozwala w tym miejscu i w tym artykule przybliżyć, choćby w skrócie głównych tez tego programu. Czytelnicy i przyszli wyborcy muszą jednak sami wybrać program najbardziej im odpowiadającej partii, na podstawie informacji w różnych masmediach. Miło nam będzie, jeżeli "Goniec" w tym dopomoże.

Z przykrością jednak stwierdzam, że słowo "partia" ma wciąż w społeczeństwie wybitnie negatywny odbiór. Dlatego wielu dawnych, wartościowych działaczy stoi jak gdyby trochę na uboczu, zamiast włączyć się aktywnie we współzrządzenie i współdecydowanie o losach kraju. A czasy właśnie tego wymagają. Żeby rządzić, trzeba jednakże ponosić współodpowiedzialność za polityczne metody jakimi się to robi. Słowem mieć w polityce swój udział. Zaryzykować można stwierdzenie, że stronienie od niej i bierne wyczekiwanie dalekie są od postawy chrześcijańskiej.

Jeżeli nawet przykłady tego rodzaju nie trafiają jako zbyt odległe i oderwane od życia lokalnej społeczności, to mogą sięgnąć po bliższe nam wszystkim, wykażując chociażby ścisły związek pomiędzy naszą reprezentacją w sejmie, a możliwościami wpływu na pracę oraz przyszły kształt samorządów terytorialnych.

Narzekamy mianowicie powszechnie (również i w Rumi) na władze samorządowe, zapominając, że są one ograniczone władzą ustawodawczą (brak lub niejasne rozgraniczenie kompetencji, bariera prawna i finansowa, kłopoty kadrowe) - właśnie rozszerzenie i przywrócenie tych kompetencji, odbudowa samorządów pomocniczych w gminach, osiedlach i sołectwach są lekarstwem na te bolączki. Wypisać receptę muszą "nasi ludzie" w parlamencie. Zrobić to mogą przez uchwalenie bardziej doskonałych ustaw, które nie dawałyby możliwości manipulacji, natomiast przywróciłyby w naszym odczuciu autentyczność i autonomiczność samorządom terytorialnym i stworzyłyby instytucjonalne formy ich kontroli. My, jako wyborcy, musimy mieć jednak świadomość, że mamy na to wpływ. Nie strońmy więc od partii i ich programów, które będą miały szansę i chęć upominać się o nasze sprawy w sejmie.

Grzegorz Golub

Zamiast British and American English School --

FAMILY SCHOOL OF BRITISH ENGLISH

Od nowego roku szkolnego w Szkole Podstawowej nr 9 w Janowie nie będzie już filii warszawskiej American English School. W jej miejsce powstała bowiem filia gdyńskiej szkoły Family School of British English. Powody tej zmiany są proste - otóż rok działalności pod egidą odległej warszawskiej centrali przekonał nas, że głównym celem działalności tamtej szkoły była chęć maksymalizacji zysku najtańszym wysiłkiem. To zaś nie pasowało do ambicji i zamierzeń naszej rumskiej filii. My chcieliśmy tę szkołę rozwijać, zmieniać i unowocześniać a centrala... zarabiać. W związku z tym skorzystaliśmy z oferty FAMILY SCHOOL OF BRITISH ENGLISH - gdyńskiej szkoły języka angielskiego. Szkoła ta zaproponowała znacznie lepsze wyposażenie techniczne do nauki języka a także szerszy zakres oferty nauczania: dla dzieci już od 6 lat, młodzieży i dorosłych zapewniając programy nauczania oparte na najnowszych podręcznikach Longmana (dzieci) oraz Oxford University Press (dorośli). Zobowiązała się również do istotnego dofinansowywania do kształcenia lektorów w zakresie najnowocześniejszej metodyki nauczania dzieci. Nie bez znaczenia jest również fakt, że nowa szkoła akceptuje i nie ma zamiaru zmieniać tego co było dobre i zostało zaakceptowane przez dzieci i rodziców w poprzedniej szkole. A więc nauka oparta na przeżywaniu zdarzeń, 3-dniowy system nauki bez konieczności uczenia się w domu, to wreszcie przedkładanie praktycznego mówienia i rozumienia języka nad wkuwaniem gramatyki. Proponuje również nowe formy uatrakcyjnienia nauki dla dzieci, a mianowicie: stypendia dla najlepszych uczniów, lekcje otwarte dla rodziców, w miarę nawiązywania kontaktów z krajami anglojęzycznymi - doskonalenie języka w bezpośrednich kontaktach z rówieśnikami. W nowej szkole pozostali najlepsi dotychczasowi lektorzy, nie zmieniło się również nasze miejscowe kierownictwo. Skład lektorów, który udało się nam zgromadzić pozwala na uruchomienie kursu przygotowującego do egzaminu wstępnego od III LO w Gdyni (z wykładowym językiem angielskim). Już w czerwcu ponad 120 dzieci zapewniło sobie prawo do kontynuacji nauki w nowej szkole. Nie ma powodu by sądzić, że szkoła odmówi komukolwiek z poprzednich uczniów możliwości kontynuowania nauki. Tak więc w nowy rok szkolny wkraczamy z większą dozą optymizmu i z nadzieją, że będzie on dla uczniów FAMILY SCHOOL OF BRITISH ENGLISH lepszy od roku ubiegłego.

Maria Piątkowska

LISTY LISTY LISTY LISTY LISTY LISTY LISTY

Do redakcji "Gońca Rumskiego".

10-06-91

Lubię czytać Waszą gazetę, a szczególnie "Purk" mi się podoba. Otóż, Burmistrz miasta Rumi martwi się skąd zdobyć pieniądze dla Urzędu. Już wielokrotnie do nich (do U.M.) pisałem, i do Służby Porządkowej, i do PGM'u, i nikt się tym nie interesuje. A rozchodzi się o nasze osiedle. Przecież pan redaktor Kazimierz Klawiter dość długo mieszka w Rumi, i Pan nie widzi naszego osiedla na ul. M.Reja t.j. Os.Lotnisko? Przecież jak by Urząd Miejski nałożył podatek dla wszystkich właścicieli "szoferków", garaży i gołębników postawionych bezprawnie, nieubezpieczonych, a jeszcze w jakiejś bliskiej odległości od mieszkań, to by forsy do kasy wpłynęło dość dużo. Taki pan F., mój sąsiad, ma ich aż pięć i gołębnik! Człowiek nie może ulicy Żwirki i Wigury zobaczyć. A nastać w końcu tu Straż Pożarną, Służbę Porządkową i rąbnąć kary i podatki. Niech będzie porządek, jak wszędzie to wszędzie, u nas to jak w najgorszym PGR-ze wygląda.

Waldemar Kosiura

Finał konkursu "Mój ogród"



Laureaci konkursu.

Cieszymy się, że możemy napisać w czasie przeszłym, że sfinalizował się pierwszy redakcyjny konkurs spod znaku kwiatów i zieleni "Mój ogród".

Spółecznie działająca komisja konkursowa złożona z trzech nauczycielek, plastyczki, kwiaciarki-ogrodniczki i farmaceutki powstała w sposób spontaniczny i znalazła zrozumienie dla swej idei u Burmistrza, który przeznaczył na nagrody 2 mln zł.

Krystyna Wawrzyńczyk, Barbara Pionke, Barbara Ogińska, Hanna Kurowska, Grażyna Mikołajczak i Wiesława Klawiter przemaszerowały bądź przejechały różnymi środkami lokomocji poszczególne dzielnice Rumi w poszukiwaniu ogródków zdobiących najbliższe otoczenie.

Po wstępnym wytypowaniu ogródków z poszczególnych rejonów miasta, w czerwcu dokonano przeglądu komisyjnego. 23 lipca v-ce burmistrz Roman Knopp w sali plenarnej Urzędu Miasta gratulował laureatom.

Konkurs nasunął kilka spostrzeżeń. Nie chcemy narzekać, sporo jest w Rumi miejsc cieszących oko swą urodą. Często urokliwe ogrody sąsiadują ze sobą. Zwróciliśmy uwagę, że chyba nieprzypadkowo występuje zjawisko zadbanych ulic. Jest to dowód na siłę dobrego przykładu. Do ulic zadbanych bądź mających duże szanse na takie, choćby ze względu na budujący "po sąsiedzku" przykład, należą: Hallera, Żwirki i Wigury, Rajska, Akacyjowa, Chełmońskiego, Janczarskiego, Żwirowa, Włókiennicza, Górnicza, Garbarska i Metalowców. Kontynuacja podobnego konkursu, który zdołałby wejść w świadomość mieszkańców na pewno zwiększałaby szansę na ładne miasto. A oto zwycięzcy w konkursie (nagrody są równorzędne).

Kategoria ogródka przy domkach wolnostojących: Zofia i Jerzy Czerwińscy, ul. Piłsudskiego 37 Irena Kamińska, ul. Hallera 23 Urszula i Hubert Labudowie, ul. Żwirki i Wigury 49 Zofia Płocicka, ul. Akacyjowa 20

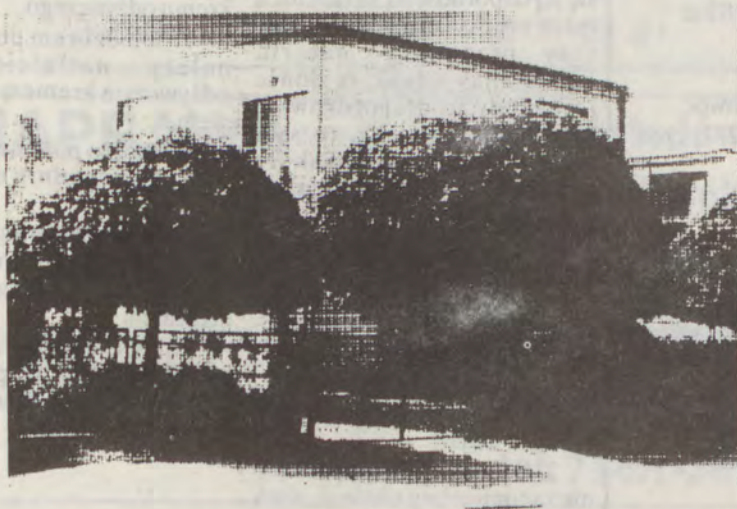
Krystyna i Ryszard Białkowie, ul. Metalowców 17 (nagrada specjalna za estetyczne walory będące w symbiozie z uprawą biodynamiczną).

Kategoria ogródków przy blokach: Wiesława i Krzysztof Biegańscy, ul. Gdańska 24/12 Olga i Jerzy Issajewiczowie, ul. Gdańska 39/17 Janina i Kazimierz Jurgielewiczowie, ul. Gdańska 39/26 Bożena i Leszek Skupni, ul. Gdańska 39/16 Cecylia i Andrzej Tużnikowie, ul. Wrocławska 28/36

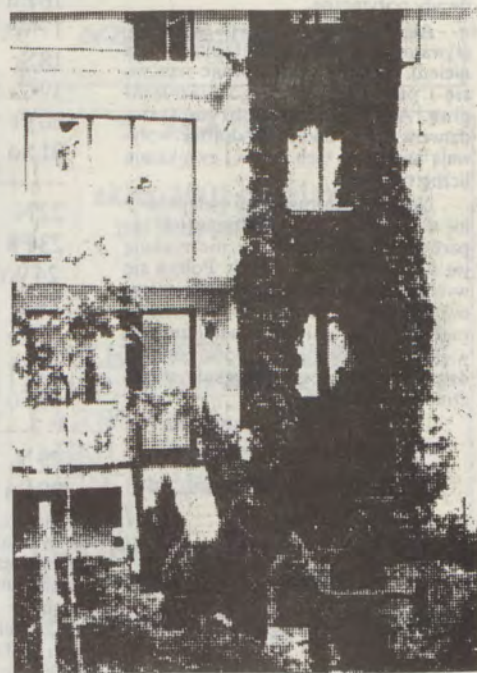
Wspomnę jeszcze o nagrodach. Były zarówno pozytywne jak i ładne - "kolorowe kufereki" z różnymi odmianami holenderskich cebulek kwiatowych, odżywki pod krzewy i róże bądź nasiona trawy, papeterie "Unicef'u" z motywami kwiatowymi. Byli też sponsorzy - miłą niespodziankę sprawił wszystkim laureatom pan Andrzej Hinz pięknymi kompozycjami z kaktusów. Pan Włodzimierz Meller przeznaczył na konkurs dwa ładne kwiaty doniczkowe. Zaś redakcyjny cyprys trafił na ręce v-ce burmistrza, aby przypominać na przyszłość o naszej imprezie.

Spotkanie laureatów konkursu w sali plenarnej Urzędu Miasta było chyba jednym z mniej problemowych, jakie odbywają się w tym miejscu. Postanowiono jednak o czymś istotnym... zawarto "pakt anty-bałaganiarski". Właściciele nagrodzonych ogrodów, nobilitowani konkursem, zdecydowali się przeprowadzić podobny konkurs w przyszłym roku. "Goniec" zobowiązał się pilotować informacyjnie to przedsięwzięcie. To chyba ważna informacja, zarówno dla bałaganiarzy, jak i właścicieli ogrodów niedocenionych bądź nieumyślnie pominiętych.

jotka



Długo trzeba hodować takie "grzybki".



Któż nie zna bluszczu przy ul. Gdańskiej u państwa Biegańskich.

Festyn muzyczny na KOREI

27 lipca w sobotę w godz. od 17 do 21 odbył się Festyn Muzyczny zorganizowany przez Komitet Obywatelski i MOSiR. W imprezie występowały: orkiestra dęta przy parafii NMP Wspomożycielki Wiernych oraz młodzieżowy zespół muzyczny. Na imprezę przyszło wiele osób. Można było potańczyć na specjalnie przygotowanym "parkiecie" z czego skwapliwie skorzystały dzieci. Przewodniczącemu Komitetu koledze Witoldowi Reclafowi udało się po dłuższych molestowaniach nakłonić kilka par do rozpoczęcia tańców. W czasie festynu odbyły się konkursy śpiewu i tańca dla dzieci. Dodatkową atrakcją były napoje i kiełbaski z różna. Wieczór był bardzo udany i życzylibyśmy sobie więcej takich imprez. NA KOLEJNY FESTYN MUZYCZNY NA KOREI (NAD RZECZKA PRZY UL. STAROWIEJSKIEJ) ZAPRASZAMY 25.08.91r. O GODZ. 16⁰⁰.



Kącik ogrodnika

Uprawa biodynamiczna - zdrowa żywność

Rośliny ozdobne

W ogrodzie biodynamicznym każda roślina ma swoje miejsce przeznaczenia i spełnia odpowiednie zadanie. Rośliny ozdobne stanowią cenne uzupełnienie ogrodu użytkowego. Do kwiatów szczególnie ulubionych przez ogrodników biodynamicznych należą nagietki, warszawianki (kosmos), słonecznik, aksamitki i nasturcje. Ich kwiaty zdobią zagony warzyw, jednocześnie przyciągają pszczoły, które zapylają kwitnące rośliny uprawne. Przyciągają też inne owady, w tym owady pożyteczne.

Aksamitki są od dawna wykorzystywane jako rośliny pułapkowe dla nicieni. Rośliny zaatakowane wyrwa się i pali wskutek czego szkodniki giną. Aksamitki są dobrym sąsiedztwem dla pomidorów, dobrze wpływają na wzrost tych roślin i zwiększają liczbę owoców.

Nasturcje są roślinami pułapkowymi dla mszyc, które zwabione ich zapachem siadają na nich i nie atakują już silnie roślin uprawnych. Poleca się wysiewanie nasturcji pod drzewami owocowymi. Zachęcam do obsadzania zagonów kwiatami "biodynamicznymi", większość z nich jest koloru żółtego, dzięki nim cały ogród wygląda słonecznie i malowniczo.

Powodzenia KiWi.

Kalendarz biodynamiczny wrzesień 1991

1 N	korzeń
2 Pn	korzeń
3 Wt	kwiat
4 Śr	---- od 17 kwiat
5 Cz	X liść od 18 ----
6 Pt	X liść od 17 owoc
7 So	X owoc

8 N	X owoc
9 Pn	X korzeń
10 Wt	X korzeń
11 Śr	X korzeń
12 Cz	X korzeń od 13 kwiat
13 Pt	X kwiat
14 So	X liść

15 N	X liść
16 Pn	X liść od 13 owoc
17 Wt	X owoc od 16 ----
18 Śr	owoc
19 Cz	korzeń
20 Pt	korzeń
21 So	korzeń od 9 kwiat

22 N	kwiat
23 Pn	kwiat od 8 liść
24 Wt	liść
25 Śr	liść
26 Cz	liść od 5 owoc
27 Pt	owoc od 23 korzeń
28 So	korzeń

29 N	korzeń
30 Pn	korzeń od 13 kwiat

Pierwsza kolumna zawiera kolejne dni miesiąca. W drugiej zaznaczona jest ta część rośliny, która dzięki zasiewowi lub pielęgnacji w danym dniu otrzymuje korzystny impuls rozwojowy. Trzecia określa godziny zmian części roślin. Krzyżki oznaczają bardzo korzystny czas siania, sadzenia, nawożenia. Przerwane kreski - zakaz prac.

SPORT SPORT SPORT

Terminarz

rozgrywek Klasy Okręgowej
MKS "ORKAN" Rumia w rundzie jesiennej sezonu 1991/92 na boisku MOSiR

25.08.91r. Niedziela godz 11⁰⁰ MKS Rumia - Arka II Gdynia

4.09.91r. Środa godz 17⁰⁰ MKS Rumia - Orkan Gdynia

15.09.91r. Niedziela godz 11⁰⁰ MKS Rumia - Kaszubia Kościerzyna

21.09.91r. Sobota godz 16³⁰ MKS Rumia - Cartusia Kartuzy

Zapraszamy na mecze ligowe. Wstęp wolny. Pierwszy mecz MKS "Orkan" Rumia wygrał w stosunku 2:1 z MOSiR Pruszcz Gdański.

Jarosław Formella

TKKF "ORZEŁ" I MOSiR ZAPRASZAJA

- na turniej drużyny podwórkowe w piłce nożnej rocznik 1976 i młodsi, który odbędzie się 19.08.91r. na stadionie miejskim. Początek zawodów o godz.10⁰⁰. Zapisy do godz.9⁰⁰. Po turnieju od godz 19⁰⁰ - Dyskoteka.

- na turniej w piłce koszykowej drużyny osiedlowe rocznik 1976 i starsi, który odbędzie się 20.08.91r. na boisku asfaltowym na stadionie miejskim. Początek turnieju o godz.10⁰⁰. Zapisy do godz.9⁰⁰

- 24.08. - turniej drużyn podwórkowych w piłce nożnej młodzieży od lat 15, pozostałe warunki jak wyżej.

Trwa letnia szkoła tenisa. Zapisy na kortach w każdy wtorek i czwartek o godz. 18⁰⁰ bezpośrednio u instruktora.

Zapraszamy



Dziełamy zdrowie i urodę

Letnie szaleństwo

Świeże powietrze jest równie ważnym czynnikiem dla zdrowia i urody, jak sen i właściwe odżywianie.

Letnim szaleństwem jest jest jak wiadomo, długie przebywanie na słońcu, bo każdy chce przecież wrócić z wakacji z twardą mulara. Skóra wystawiona na działanie słońca staje się lepiej ukrwiona i odżywiona, zwiększa się jej odporność na zakażenia a także zwiększają się w niej procesy przemiany materii. Pamiętajmy jednak, że słońce jest wtedy źródłem zdrowia i urody, kiedy się z niego rozsądnie korzysta. Ochrona skóry przed silnym usłonecznieniem polega na stosowaniu olejków i kremów zawierających składniki pochłaniające te promienie widma słonecznego, które wywołują rumień. Dotyczy to osób o szczególnie wrażliwej skórze.

Rady dotyczące opalania:

1. Przed opalaniem usunąć z twarzy makijaż.

2. Jeśli chcemy się opalać, to nie zapominajmy o słonecznych okularach.

3. Nie można stosować żadnych leków z dziurawca (np. kropli żołądkowych) i mieszanek ziołowych.

4. Nie zaciskajmy powiek gdyż powoduje to tworzenie się zmarszczek wokół oczu.

5. Świeżo opalonej skóry należy myć wodą i mydłem.

6. Domycia twarzy używajmy mlecza lub śmietanki, a na noc kremu odżywczego.

7. Wieczorem po opalaniu należy natłuścić skórę odżywczym kremem lub balsamem.

8. Bardzo polecam stosowanie raz w tygodniu odżywczej maseczki.

9. Podrażnioną słońcem skórę dobrze jest kurować okładami z płynu ziołowego o nazwie Azucalen.

10. W czasie kuracji skóry porażonej słońcem pijmy dużo soków z warzyw i owoców.

G.D.



Pracownie

Kapeluszy Damskich
- Bielizniarstwo

Futer

Zofia Markiewicz & Zbyszek Markiewicz

Polecają:

DLA PAŃ:

- nakrycia głowy dla Pań na każdą porę roku
- w dużym wyborze upięcia i welony ślubne
- kapelusze i toczki żałobne

DLA NAJMŁODSZYCH
szeroki wybór:

- czapczek
- chusteczek
- dzokejek
- kapeluszy

DLA NIEMOWLĄT:

- kaftaniki
- koszulki
- pieluchy
- czapczki z koronką
- szatki do chrztu
- kapki do chrztu

DLA PANÓW
polecamy szeroki wybór:

- muszek
- krawatów
- fularów
- zapinek do koszul
- spinek do krawatów

ZAPRASZAMY codziennie: 10.⁰⁰ - 18.⁰⁰
SOBOTY 10.⁰⁰ - 14.⁰⁰

RUMIA ul. Starowiejska 6 tlf. 71-05-21

Szycie

i renowacja

futer



OGŁOSZENIA

Wejherowo:

Duże mieszkanie (komfortowe) w domu dwurodzinnym 170 m² + 90 m² piwnice + garaż, zamienię na domek wolnostojący lub sprzedam, tel. 71-24-47

*

Kupię działkę przy ul. Dąbrowskiego; wiadomość tel. 71-09-09

Naprawa pralek oraz sprzętu gospodarstwa domowego.

Adam Pruszyński
ul. Gdańska 4
tlf. 71-21-95

Gabinet chorób wewnętrznych (EKG, badania na prawo jazdy) czynny wtorek, czwartek, piątek w godzinach 17⁰⁰ - 19⁰⁰
Rumia, ul. Chodkiewicza 10 (ok. 300m za CPN-em w Rumi)

ZAKŁAD FRYZJERSKI

DAMSKO-

- MĘSKI

Rumia ul. Ceynowy 35 A
czynny codziennie 8⁰⁰ - 19⁰⁰

w soboty 8⁰⁰ - 14⁰⁰

Świadczymy usługi

w pełnym zakresie

oraz manicure i pedicure.

> MADERA <

sklep 1001 drobiazgów
ul. Starowiejska 9 A

poleca

ART. ELEKTRYCZNE
GOSP. DOMOWE
FARBY:
-EMULSYJNE
-KREDOWE
-OLEJNE
LAKIERY
ROZPUSZCZALNIKI
oraz inne artykuły branży przemysłowej
ZAPRASZAMY CODZIENNIE
od 10⁰⁰ do 18⁰⁰

NAPRAWA

maszyn biurowych
kalkulatorów
maszyn do szycia
sprzętu gospodarstwa domowego
J. Kryszewski
Rumia ul. Ceynowy 10
tel. dom. 71-16-81

Naprawa lodówek
i zamrażarek

oraz innych
urządzeń chłodniczych

Jan Konkol

Rumia
ul. Czerwonych Kosynierów 8a

tel. 71-27-28

Leki, zioła, kosmetyki

APTEKA dr Kończaka

RUMIA ul. Sobieskiego 3

zaprasza

od poniedziałku do piątku 9.⁰⁰ - 18.⁰⁰

OŚRODEK

szkolenia kierowców

"WIDROL"



Biurowo - Rumia,

ul. Grunwaldzka 37,

tel. 71-14-80

Szkolimy kierowców

kat. B, A, T, E do B, E do C

Rumia - Szk. Podst. Nr 2

środy i piątki godz. 17.⁰⁰

Reda - Karczma Królewska

wtorki i czwartki godz. 17.⁰⁰

Gdynia - Cisowa

Tech. Chemiczne

wtorki i czwartki godz. 16.³⁰

Gdańsk - Osowa

Spółdzielnia Mieszkaniowa

wtorki i piątki godz. 17.⁰⁰

**Lecznica dla
zwierząt**



lek. wet.

Jarosław KOŃCZAK

- zaprasza codziennie
oprócz sobót i niedziel
w godz. 14.⁰⁰ - 18.⁰⁰

Rumia, ul. Sobieskiego 3

**GABINET INTERNISTYCZNY,
EKG**

DR MED. JAROSŁAW KRZYŻAK

Specjalista chorób wewnętrznych

Specjalista medycyny morskiej i tropikalnej

Rumia ul. Świętojańska 143

czynny: poniedziałek, środa i piątek w godz 17-18

Choroby serca, naczyń, nadciśnienie, cukrzyca i inne
EKG z opisem na miejscu

**FAMILY SCHOOL
OF BRITISH ENGLISH**

Gdyńska Prywatna Szkoła Języka Angielskiego z licencją Ministerstwa Edukacji Narodowej zaprasza P.T. Klientów do swoich placówek.

Zapewniamy wszystkie poziomy nauczania, najnowsze metody i podręczniki brytyjskie, uczymy całe rodziny: od 6-letnich Wnucząt po Dziadków. Przewidujemy grupy specjalne. Przygotowujemy do egzaminów First Certificate oraz do egzaminu wstępnego do klas z wykładowym językiem angielskim w III LO Gdynia.

Zapisy i szczegółowe informacje codziennie od 1-09-91 w godz 16 - 19 w niżej podanych placówkach:

GDYNIA Szk. nr 21, Jana z Kolna 5 tel. 20-88-67

GDYNIA Szk. nr 24, Witomińska 25/27 tel. 20-72-25

SOPOT Szk. nr 1, Armii Krajowej 50/54 tel. 51-38-24

RUMIA Szk. nr 9, Stoczniovców 6 tel. 71-29-17

PPU "CLEAN - BUD"

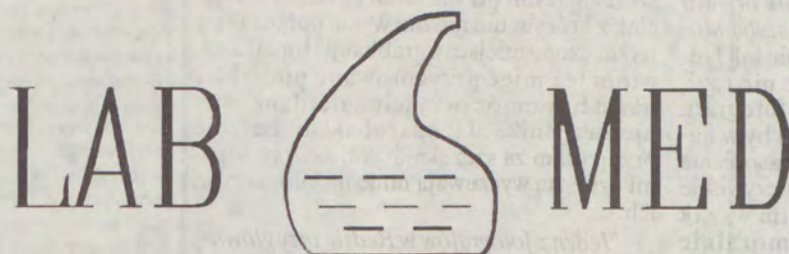
Polecamy usługi w zakresie:

- prac remontowo - budowlanych
- konserwacja i uszczelnianie okien
- czyszczenie obiektów budowlanych i placów przyobiektowych
- sprzątanie wnętrz - pełen zakres
- pomoc domowa
- pielęgnacja zieleni
- zimowe odśnieżanie
- dozór mienia

84-230 Rumia ul. Poznańska 4/44

WYTNIJ ZACHOWAJ SKORZYSTAJ LABORATORIUM ANALIZ MEDYCZNYCH

Rumia ul. Świętojańska 14/B tel. 71-17-10
(15 minut drogi od dworca w pobliżu kościoła pw NMP Wspomożenia Wiernych)



**Laboratorium czynne codziennie w godz 7⁰⁰ -15⁰⁰
z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.**

Mam przyjemność powiadomić Państwa o nowo otwartym Laboratorium analiz lekarskich pod w/w adresem. Większość badań wykonuje się w dniu dostarczenia lub pobrania materiału. Do pobrania krwi używamy sprzętu jednorazowego użytku. Laboratorium może wykonać badania analityczne okresowe u pracowników zakładów przyjeżdżając z ekipą na miejsce. Jesteśmy otwarci na wszelkiego rodzaju propozycje i sugestie lekarzy, które miałyby na celu poszerzenie zakresu badań, a tym samym ułatwienie diagnostyki i leczenia pacjentów. Ceny za wykonane usługi są konkurencyjne. Na żądanie wystawiamy rachunki.

Laboratorium pozostaje pod kontrolą Wojewódzkiej Pracowni Kontroli Jakości Badań Laboratoryjnych

PROFIL WYKONYWANYCH BADAŃ:

I Hematologia

1. morfologia krwi
2. wzór odsetkowy leuk.
3. liczba retikulocytów
4. liczba płytek
5. czas krwawieni
6. czas protrombinowy
7. czas krzepnięcia
8. odczyn Biernackiego OB

II Biochemia

1. albuminy
2. białko całk.
3. bilirubina całk.
4. glukoza
5. próba doustnego obciążenia GLU.
6. fruktozamina
7. kreatynina
8. klirens kreatyniny
9. mocznik
10. próba wątrobowa (tymol)
11. kwas moczowy
12. amylaza (diastaza)
13. aminotransferaza alaminowa AlAT

14. aminotransferaza asparagin, AspAT

15. fosfataza alkaliczna AlP
16. fosfataza kwaśna AcP
17. fosfataza sterczowa AcPstercz.
18. żelazo
19. próba doustnego obciążenia Fe
20. wapń
21. profil lipidowy
 - lipidy całkowite
 - cholesterol całkowity
 - cholesterol frakcji HDL
 - cholesterol frakcji LDL
 - trójglicerydy
 - chylomikrony

III Badania pozostałe

1. badanie ogólne moczu
2. badanie kału na pasożyty
3. badanie czystości pochwy
4. próba ciążyowa
5. odczyn VDRL (kiłowy)
6. poziom antystreptolizyny ASO

Z poważaniem Kierownik Laboratorium mgr Jerzy Ziętarski specjalista analityki klinicznej
Skontroluj swoje zdrowie, lepiej zapobiegać niż leczyć!

Purtek na drogach i bezdrożach Rumi

Ludzie listy piszą...



Jedna z czytelniczek, Maryla K. z Janowa pisze: "Rażą mnie czasopisma prezentujące anatomiczne szczegóły kobiece tak bogato wyłożone za brudną, okratowaną szybą kiosków "Ruchu". Czy to Pana (do mnie tak ładnie się zwraca) nie razi?" Mnie nie razi, LUBIĘ KOBIETY, nawet te na fotografii. Mimo wszystko proponowałbym by w naszym mieście sprzedawano owe czasopisma w jednym, może dwóch kioskach, oczywiście czystych, pięknych... W wielkim wszak Sztokholmie (ach, ta zepsuta moralnie Szwecja...) jest bodaj 12 takich punktów sprzedaży. Mówił mi o tym kolega-diabeł ze Skandynawii - Lalith.

"Zostawiłem na peronie dwa duże, ważne dla mnie, notatniki. Nie pomogły ogłoszenia... Przepadły..." pisze pan Roman R. Jako diabeł nie jestem tak dobrym jasnowidzem bym mógł wskazać gdzie te ważne notatki-dokumenty leżą. Natomiast wiem, że stanowczo za mało w naszym mieście ludzi życzliwych. Będzie lepiej. Masz pan na to moje diabelskie słowo honoru.

"Coś się doczepił, panie Purtek, kaszubski diachle, do młodzieży? I na dworcu, według pana, obsmarowali ścianę, zaszczerzali schody prowadzące na peron. Na ulicach pełno, według pana, bezczelnych małolatów, często agresywnych, operujących dwunastoma słowami i trzema przerywnikami, z których "k...a" jest najdelikatniejsze. To nie są uczniowie liceum czy zawodówki" - twierdzi pani pedagog z szkoły podstawowej. Mimo to, droga pani, zdania nie zmieniam. Wiem, że już niebawem na własnej skórze doświadczy pani "dobroci" wyżej wymienionych.

"Czy zna pan moją ulicę? Zna ich pan podobno 184. Mieszkam na ulicy Poziomkowej. Jeżeli tak, zapraszam na kawę" - Elżbieta P. Oczywiście, że znam. W sekrecie powiem, że już byłem u pani Elżbiety - kawa była kawowa ale sernik niepowtarzalny.

"Od kilku lat mieszkam w Janowie - pisze pan podpisujący się J.Kruk - dobrze tu się mieszka, nie powiem. Mam takie parszywe szczęście, że wracając z pracy obszczekuje mnie jakiś kundel spuszczonej ze smyczy, albo wdepnę w g...o. Tradycyjnie już żaden właściciel psa nie przeprosi, ba - nie zainteresuje się obszczekiwany przechodniem. Ludzie, po co nam tyle domowych i ulicznych

psów". Proponuję rozwiązanie angielskie: właściciele psów winni chodzić ze swymi szczekającymi przyjaciółmi (co to za przyjaciel, z którym nie można wypić pół litra?) w wyznaczone miejsca z grabkami i łopatkami; winni też mieć przygotowane pudełka z pastą by pomóc oczyścić zafajdane buty nieszczęśnika. Ja, kaszubski diabeł, nie przepadam za szczekającymi czworonogami - zresztą wyczuwają mnie na kilometr i ja ich.

"Jeden z fotografów w Redzie przy głównej ulicy, tuż koło dworca okazał się być chamem - pisze panna Halinka - Nie dość, że spieprzył mi fotografię, to jeszcze krzyczy..." A czy w Rumi nie mamy lepszych specjalistów? Możesz mu, panno Halinko, narysować na drzwiach kółko i trójkącik na znak, że zmienia swoje zainteresowania na toaletne. Niech tam ludzie załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne.

"Proszę pana - pisze uczennica klasy VI - Jolanta - kiedy stworzono człowieka? Nasza młoda pani od historii mówi co innego, starsza pani katechetka mówi co innego..." Powiedz jednej i drugiej nauczycielce, że człowiek to wieczna zagadka. Mój przyjaciel, diabeł Beliala urzęduje od lat w okolicach Cambridge (tam, jak wiesz, znajduje się jeden z najświetniejszych uniwersytetów) i powiedział, że po 19 latach żmudnej pracy nad "Księgą Rodzaju" niejaki Sir John Lightfoot przed 200 laty udowodnił, że człowiek został stworzony przez Boga 23 października 4004 r pne o godz 900 rano. Wówczas już byłem "upadłym aniołem" czyli diabłem.

"Panie Purtek, gdzie pan spędza wakacje? Może popracujemy na działce?" - proponuje emeryt Emil z ul. Piłsudskiego. Wakacje, jako diabeł, mam praktycznie cały rok i następny, i następny. Nie lubię pracować i przypisany jestem do naszego regionu odgórnie. Nie znam języków obcych, więc będę tu tak długo, jak długo będziemy rozmawiali po polsku. Z naszych diabelskich prognoz wynika, że przez najbliższe sto lat język polski będzie w Rumi i okolicach (patrz Reda, Gdynia i Wejherowo) językiem urzędowym. Nie warto więc, z tego powodu, zbyt intensywnie uczyć się języka niemieckiego - radzi życzliwy Wam, drodzy czytelnicy,

Purtek z Rumi.

JAKIE SĄ OB-RADY MIEJ-SKIEJ RADY?

Kiedy po raz pierwszy otworzyły się przede mną podwoje sali obrad rumskiego magistratu pomyślałam, że oto znalazłam się w samym centrum tego co w szerokim świecie nazywają "high life". Nienaganne maniere, grzeczne uśmiechy, kordialne powitania w stylu: "witam szanowną opozycję..." Ale oto rozwieszono mapy (sesja miała bowiem traktować głównie o zmianach w planie przestrzennego zagospodarowania miasta) i po raz pierwszy zobaczyłam, a raczej usłyszałam człowieka, któremu przyznałam fioletową koszulkę najaktywniejszego w tych rozgrywkach - pana radnego Boguckiego. Pan radny stał pod mapą wsparty o kulę (zerwane ścięgno Achillesa) i gromił panią architekt. Rzecz szła o jakiś szczegół dotyczący Janowa, który podobal się pani architekt, a nie podobał panu radnemu. Po chwili sprawa się wyjaśniła, ale fajkę pokoju palił jedynie, zachowując wyjątkowo milczenie, pan prezes Pracowni Architektury Regionalnej - Krzysztof Włodarski. Pod filarami dyskutowały gromadnie, zaproszone na obrady, dyrektorki rumskich szkół i przedszkoli, a autor nowego planu pan Stanisław Michel wprowadzał mnie w meritum sprawy, gdy uderzenie w dzwon okrętowy wezwało nas do zajęcia miejsc.

Szybko i sprawnie zatwierdzono protokół poprzedniej Rady i zdano sprawozdanie z działalności Zarządu. Temperatura spotkania obniżyła się o kilka kresek gdy pan Kaczanowski omawiał sesję sejmiku wojewódzkiego, a pan Białek opowiadał o wycieczce w szwedzkim mieście Kristianstad. Kilku radnych wyszło, manifestując chyba... patriotyzm lokalny.

Informacja na temat stanu rumskiej oświaty przeszaby pewnie bez specjalnych wzruszeń, gdyby nie wystąpienie pani dyrektor L. Ogłückiej, która walcząc jak lwica o dofinansowanie Szkoły Podstawowej nr 9 obudziła radnych uspięonych sprawozdaniami. Gorąco dyskutowano na temat oplakanej sytuacji szkół, by wreszcie stwierdzić, że dyskusja nie była przewidziana w programie. Skonfundowane panie dyrektorki opuściły salę obrad, a uwagę radnych przyciągnął nowy plan przestrzennego zagospodarowania miasta, przedstawiony z wdziękiem przez pana inż. St. Michela. Przez chwilę przeżywałam w ciszy ów projekt przekształcenia gdyńskiej sypialni w miasto z prawdziwego zdarzenia (o szczegółach napiszemy w następnych numerach), gdy pan Bogucki przywrócił nam bolesną świadomość rzeczywistości seria pytań o konkrety. Na przykład: jeżeli ulica Dąbrowskiego ma w wyobrażeniach planistów, przypominając gdyńską Świętojańską (ponoć są już konkretne plany) to kto zezwolił na budowanie tam "mauretańskich" domków? A czy wiecie, drodzy czytelnicy, co wywołało najgorętszą dyskusję? Drogi? Nie... Kanalizacja? Ależ... Oświetlenie? Skądże znowu! Sport! Problem, gdzie zlokalizować kolejny ośrodek sportowy, rozgrzał radnych do czerwoności. Cóż dziwnego wszak niedługo rozgrywki: rajcy - księża. Trzymam kciuki.

H.K.

GONIEC
Rumski

"GONIEC RUMSKI" - gazeta lokalna, Wydawca: "CHROMATOGRAFIA" spółka z o.o.

Adres redakcji: Rumia, ul. Gdańska 37 / 12, tel. 71-24-47, 71-24-19

Ogłoszenia i teksty do druku przyjmujemy pod adresem: RUMIA, ul. Wybickiego 10, tel. 71-00-66

Redaguje kolegium w składzie: Grzegorz Golub, Kazimierz Klawiter, Hanna Kurowska, Tadeusz Piątkowski

Druk: "CHROMATOGRAFIA" Rumia, ul. Wybickiego 10, tel: 71-00-66; konto: Bank Spółdzielczy w Rumi 919399 - 5177 - 136 - 61.